

GAZETA ULICZNA POZNAŃSKICH ANARCHYSTÓW

TEI

NR XXIII

MARZEC 2007



**20 MARCA - DZIEN SPRZECIWU
WOBEC MILITARNEJ
POLITYKI WŁADZY!**

www.pka.most.org.pl

20 marca 2007 mija kolejny rok od wtargnięcia wojsk Koalicji Sił Międzynarodowych do Iraku. Cztery lata temu Polska jako aktywny uczestnik Koalicji, zainicjowanej przez USA, rozpoczęła wojnę, która po kilku następujących tygodniach określona została jako misja stabilizacyjna. W wyniku działań wojennych, jak też wybuchu konfliktów wewnętrznych będących pokłosiem interwencji zbrojnej, w Iraku zginęło setki tysięcy osób.

Tymczasem od początku interwencji do dzisiaj społeczeństwo naszego kraju jak i reszta społeczności międzynarodowej nie uzyskały od rządów państw Koalicji, w tym rządu polskiego, rzetelnego określenia przyczyn wywołanego przez nie konfliktu. Pretekstów miało być wiele, lecz żaden nie okazał się uzasadniony. Nieuzasadnione pozostaje również określanie obecnej sytuacji Iraku, jako okresu powrotu do stabilizacji. Chaos i przemoc panujące tam od marca 2003 r. nie maleją, a obecność sił interwencyjnych określających się jako "rozjemcze", prowokuje ciągłą eskalację konfliktu. W Iraku codziennie giną jego mieszkańcy, a odpowiedzialne za taki stan rzeczy są między innymi Polskie wojska. Ich rola nie została nigdy uczciwie określona. Agresję przez nie stosowaną nazywa się wprowadzaniem demokracji, jednocześnie Irakijczyków dobitnie wyrażających sprzeciw wobec okupacji, traktuje się jak terrorystów. W takiej sytuacji pytamy, czy wywoływanie konfliktu jest metodą osiągnięcia stabilizacji?

Bezkrytyczne podporządkowanie się polskich elit politycznych amerykańskim planom militarnym, zaobserwować możemy nie tylko w odniesieniu do wojny w Iraku i Afganistanie. Kilka tygodni temu władze naszego kraju wyraziły zainteresowanie amerykańskimi planami umieszczenia na terenie Polski wyrzutni raketowych. Dzięki temu Polska stać by się miała częścią "tarczy antyrakietowej" chroniącej USA przed ciosami państw pragnących je zaatakować. Kraj ten, ze względu na prowadzoną przez siebie politykę w wielu regionach świata, jak żaden inny może obawiać się reakcji ze strony tych, których atakował w przeszłości jak i obecnie. "Światowy żandarm" boi się konsekwencji popełnianych przez siebie zbrodni, a odpowiedzialność za nie próbuje zrzucić na innych. Polska jako część systemu "obrony" największego agresora globu, automatycznie stanie się celem ataków. Pomimo, iż nie ma wpływu na prowadzoną przez USA politykę, będzie zmuszona ponosić jej negatywne konsekwencje. W przypadku próby agresji względem USA, ich przeciwnicy będą chcieli w pierwszym rządzie zniszczyć systemy chroniące Stany przed atakiem. Kraj nasz zamiast stać się "tarczą obronną", stanie się celem na tarczy strzelniczej. Jednocześnie cały czas należy pamiętać, że kiedy wojsko i politycy mówią "obrona" mają na myśli "atak". **W takiej sytuacji pytamy, czy dalszy wyścig zbrojeń prowadzi do ustanowienia globalnego pokoju?**

Udział w wojnie w Iraku i Afganistanie, podjęcie rozmów w sprawie "tarczy antyrakietowej", to nie jedyne, przykłady z ostatniego okresu dowodzące o coraz większej militaryzacji naszego kraju i prowojenny kurs polskiej polityki.

9 listopada 2006 na wojskowym lotnisku w poznańskich Krzesinach wylądowały pierwsze dwa samoloty F-16 amerykańskiej produkcji. Wojsko Polskie zamówiło ich razem 48, przeznaczając na nie miliardowe sumy. **Od 2001 r. w Polsce wydatki na zbrojenia systematycznie wzrastają osiągając w 2005 r. kwotę ponad 12 miliardów złotych. Co oznacza wzrost o ok. 1/3 podczas ostatnich pięciu lat.** Jednocześnie Polska jest jednym z krajów posiadających najniższe wydatki na służbę zdrowia w Europie. Ministerstwo zdrowia z powodu braku funduszy zlikwidowało 1 szpitali podczas gdy Ministerstwo Obrony wyrzuca lekką ręką 400 milionów złotych na pobyt żołnierzy do Afganistanu.

Przez lata polska polityka dotycząca sił zbrojnych ignoruje opinię publiczną. Od rozpoczęcia wojny w Iraku, ponad 70% społeczeństwa polskiego jest jej przeciwne. Wmawia się nam, że armia służy dobru ogółu, podczas gdy w rzeczywistości jest narzędziem dyktatu elit nad większością pozbawioną przywilejów. Prowadzenie wojny jest sposobem zarówno na zarabianie pieniędzy, jak i narzucania kontroli tym, którzy mają dość życia w nędzy i braku perspektyw. W przypadku lotniska na Krzesinach dokonuje się wielomiliardowych inwestycji na rzecz rozwoju armii zapominając o mieszkańcach przyległych do niego osiedli i całego Poznania. Dla mieszkańców okolicznych osiedli oznacza to rozpoczęcie nowego okresu w ich życiu. Toczyć się ono będzie na końcu pasa startowego, z którego prawie 6 tysięcy razy w ciągu roku mają startować myśliwce "na dopalaczu". W świetle poczynań względem mieszkańców Marlewa, jasno widać, że problem jakości życia społeczności lokalnych nie jest wart uwagi władz wobec rozwoju narzędzi prowadzenia wojen. W tej sytuacji pytamy czy rozwój wojskowości wiąże się z rozwojem społecznym?

Domagamy się natychmiastowego zaprzestania działań prowadzonych przez polskie wojska w Iraku. Ich konsekwencją są ofiary niewspółmiernie większe od ofiar reżimu Huseina. Naród iracki ma prawo do niezależnego decydowania o swojej przyszłości a rząd polski jest zobowiązany do reprezentowania rzeczywistych poglądów swojego społeczeństwa.

Domagamy się otwartej dyskusji na temat obronności naszego kraju. Decyzja na temat "tarczy antyrakietowej" będzie miała konsekwencje na następne dekady. Tak poważny problem nie może być rozwiązany przez nie liczących się z ogółem społeczeństwa polityków, na których głosowała garstka wyborców. **Żądamy więc przeprowadzenia**

referendum dotyczącego rozmieszczenia w Polsce amerykańskiej tarczy rakietowej. Nasza dotychczasowa bierność i nie zorganizowanie społeczeństwa zachęca władzę do realizowania planów coraz groźniejszych dla Polski.
Dość tego! NIC O NAS BEZ NAS!

Domagamy się usunięcia bazy lotniczej z Krzesin, która utrudnia i zagraża życiu nas wszystkich. Domagamy się stałego monitoringu skażeń i zanieczyszczeń związanych z "rozwojem" armii i służących jej sektorów przemysłu.

Iracka wojna i promilitarystyczny kurs naszych elit politycznych pozostaje istotnym problemem odczuwanym przez każdego z nas. Polskie społeczeństwo nigdy nie stanie się wolne, demokratyczne i pokojowe, jeżeli za jego plecami, toczona będzie wojna wywołana przez polski rząd.



**Dość wydatków na zbrojenia!
Nie dla tarczy antyrakietowej!
Wyciąć polskie wojska z Iraku!
Nie dla bazy F-16!
Nie w naszym imieniu!**

wydawca: Federacja Anarchistyczna -Poznań ul.Pułaskiego 21a
korespondencja: P.O.BOX 5 60-966 Poznań 31,tel. 0601299897
e-mail: fa-poznan@rozbrat.org, www.rozbrat.org